

Lepka męskość: poststrukturalizm, fenomenologia i podmiotowość w krytycznych studiach nad męskością

Kalle Berggren

Prezentacje

Lepka męskość: poststrukturalizm, fenomenologia i podmiotowość w krytycznych studiach nad męskością

Kalle Berggren

Od tłumacza: Za decyzją o przybliżeniu polskiemu czytelnikowi tekstu młodego skandynawskiego badacza stoi przekonanie, że artykuł ten stanowi ciekawy przykład – próbkę – dyskusji teoretycznych, jakie podejmowane są w ramach studiów nad męskością. Artykuł Kalle Berggrena jest pracą bardzo zaawansowaną teoretycznie. Taki też jest język, jakim posługuje się badacz. Berggren obficie czerpie z prac badaczek i badaczy, którzy w polskiej humanistyce są znani mało (Toril Moi) lub wcale (Iris Marion Young, Sara Ahmed, Robert Stoltenberg, Victor Seidler). Często używają oni w dość specyficzny sposób, określonych pojęć. Pojęcia te z kolei mają swoją historię i określone filozoficzne znaczenie, wypracowane przez takich myślicieli jak Marcel Merleau-Ponty, Ludwig Wittgenstein, Edmund Husserl. Tak jest np. z pozornie niewinnym pojęciem „doświadczenia”. Berggren

Tłumaczenie publikujemy na podstawie porozumienia z SAGE Publications, Inc., wydawcy oryginalnej wersji artykułu.

Berggren, K. (2014). *Sticky Masculinity: Post-structuralism, Phenomenology and Subjectivity in Critical Studies on Men*. *Men and Masculinities*, 17 (3), p. 231-252. Copyright © 2014 by SAGE Publications, Inc. Druk za zgodą SAGE Publications, Inc.

Przekład wykonany w ramach projektu „Męskość w literaturze i kulturze polskiej od XIX wieku do współczesności” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/08/A/HS2/00058.

Kalle Berggren

– doktryzuje się w dziedzinie socjologii na Uniwersytecie w Uppsali. Zajmuje się teorią interseksyjności. Szczególnie interesuje się wpływem teorii feministycznych na socjologię męskości. Publikował w takich czasopismach jak „Norma – Nordic Journal of Masculinity Studies”, „Culture Unbound – Journal of Current Cultural Research”.

pisze *lived experience* – określenie to zaczerpnął bezpośrednio z prac Toril Moi jako komentatorki Simone de Beauvoir. *L'expérience vécue* tej ostatniej, a więc *lived experience*, to tytuł drugiego tomu *Drugiej płci*. Maria Leśniewska, polska tłumaczka dzieła autorki *Mandarynów*, zrezygnowała z przekładania tego tytułu, proponując peryfrastyczną formułę „Kształtowanie się kobiety, sytuacja, usprawiedliwienia i ku wyzwoleniu”, co jest w istocie rzeczy wyliczeniem spisu treści tego tomu. Sytuację komplikuje fakt, że *l'expérience vécue* pojawia się w *Drugiej płci* zaledwie raz – Leśniewska przekłada to jako „doświadczenie” właśnie. Sugerując się wygodą i, choć wątplą, to jednak tradycją translatorską, zdecydowałem się w ten sposób tłumaczyć ten kluczowy termin. Mam jednak świadomość bolesnego kompromisu, bo pojawia się on w kontekście feminizmu fenomenologicznego i – być może – powinieniem odwołać się do Husserlowskiego *Lebenswelt*, a więc „świata życia codziennego”, definiowanego jako „czasowo-przestrzenny świat rzeczy, jakich w naszym przednaukowym i pozanaukowym życiu doświadczamy, oraz takich, o jakich wiemy, że wykraczają poza te, których doświadczamy, ale które mogą być dane w doświadczeniu”? Takich sytuacji jest więcej, a wybory translatorskie pozostają – właśnie! – wyborami.

Ey, varför vill tjafs med. Mig?
 Men är det krig ni vill så är det helt okej
 För jag kommer aldrig backa för nån
 Men om ni känner för att testa, kom, kom....

Ej, czemu chcesz się ze mną bić?
 Ale jeśli chcesz wojny, to w porządku
 Bo ja nikomu nie ustępuję
 Więc jeśli masz ochotę, to chodź, no chodź!
 Helt okej Blues (1999)

Wstęp

W studium poświęconym konstruowaniu męskości w szwedzkim hip-hopie napotkałem dyskurs bycia twardym, stosowania przemocy, a nawet antycypacji wojny¹. Nie jest to tylko specyfika hip-hopu, ale raczej szeroko uznawa-

1 Zob.: K. Berggren 'No Homo: Straight Inoculations and the Queering of Masculinity in Swedish Hip Hop,' „Norma: Nordic Journal for Masculinity Studies” 2012 no. 7, s. 50-66; tegoż *Degrees of Inter-*

na kulturowa norma „męskości”. Rodzi się w związku z tym pytanie o to, jak na gruncie teoretycznym wyjaśnić tego typu przedstawienia (*performances*) męskiej podmiotowości. Główne perspektywy teoretyczne wykorzystywane w studiach nad męskością tłumaczyłyby ten dyskurs takimi terminami jak „rola płciowa”, „męskość hegemoniczna” lub też „repertuar interpretacyjny”. Jednakże wszystkie te perspektywy mają dobre znane wady, gdy odnosić je do podmiotowości, toteż w tym artykule chciałbym rozważyć, co może przynieść wykorzystanie dwu ważnych, lecz mniej obecnych w studiach nad męskością, nurtów teorii feministycznej: feminizmu poststrukturalistycznego i feminizmu fenomenologicznego.

„Krytyczne studia nad męskością” albo krócej „studia nad męskością” pojawiły się w zwartej formie w ciągu minionej dekady, która przyniosła publikację prestiżowych opracowań, takich jak 500-stronicowy *Handbook of Studies on Men and Masculinities*², a także 700-stronicowa *International Encyclopedia of Men and Masculinities*³. Możemy do tego dodać wzrastającą liczbę międzynarodowych antologii⁴. Mimo tych osiągnięć wskazuje się na niedostatek wykorzystywania różnorodnych i licznych osiągnięć teorii feministycznej na tym polu badań. Alan Petersen pisał w 1998 roku, że „ci mężczyźni autorzy, którzy uważają się za profeministycznych w istocie rzeczy zapoznali się jedynie z wycinkiem spośród licznych *feminizmów* powstałych na przestrzeni minionych dwudziestu lat”⁵ (wyróżnienie oryginalne). Przeglądający *Handbook of Studies on Men and Masculinities* w osiem lat później Thomas Johansson konkludował,

sectionality: Male Rap Artists in Sweden Negotiating Class, Race and Gender, „Culture Unbound: Journal of Current Cultural Research” 2013 no. 5, s. 189-211.

- 2 M.S. Kimmel, J. Hearn, R. Connell *Handbook of Studies on Men and Masculinities*, Sage, Thousand Oaks, 2005.
- 3 *International Encyclopedia of Men and Masculinities*, eds. M. Flood, J. K. Gardiner, B. Pease, K. Pringle, Routledge, New York–London 2007.
- 4 B. Pease, K. Pringle *A Man's World? Changing Men's Practices in a Globalized World. Global Masculinities*, Zed Books, London 2001; J. Hearn, K. Pringle *European Perspectives on Men and Masculinities: National and Transnational Approaches*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2006; *Migrant Men: Critical Studies of Masculinities and the Migration Experience*, ed. M. Donaldson, R. Hibbins, R. Howson, B. Pease, Routledge, New York 2009; *Men and Masculinities around the World: Transforming Men's Practices*, ed. E. Ruspini, J. Hearn, B. Pease, K. Pringle, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2011; J. Hearn, M. Blagojevic, K. Harrison *Rethinking Transnational Men*, Routledge, London 2013.
- 5 A.R. Petersen *Unmasking the Masculine: „Men” and „Identity” in a Sceptical Age*, Sage, London 1998.

że choć zajmujące się męskością *gender studies* są „interesującym i nowatorskim poznawczo polem badań [...], ich rozwój teoretyczny wydaje się dość powolny”⁶. Porównujący różne obszary badań genderowych Chris Beasley zestawiał w 2005 roku „nieco staromodne odczucia” wywoływane przez studia nad męskością z „przyprawiającą o zawrót głowy wielością publikacji, autorek, pomysłów, debat i tematów” charakteryzujących badania feministyczne w ogóle⁷. Sytuacja ta, przynajmniej do pewnego stopnia, zmieniła się wraz z pojawieniem się nowego pokolenia badaczy i badaczek zajmujących się krytycznymi studiami nad męskością i wyszkolonych w feminizmie post-strukturalistycznym, teorii interseksjonalnej, teorii queer. Tytułem przykładu, w Stanach Zjednoczonych Pascoe⁸ próbuje łączyć te teoretyczne perspektywy i studia nad męskością w swojej etnografii szkoły. W Wielkiej Brytanii Ann Phoenix, Stephen Frosh i Rob Pattman⁹ wykorzystują psychologię dyskursywną (DP) i interseksjonalizm w badaniach nad chłopcami. W Szwecji Linn Sandberg¹⁰ łączy wiele teoretycznych punktów widzenia feminizmu w studiach nad starością i heteroseksualizmem. Podobnie w niedawno opublikowanej szwedzkiej antologii pod redakcją Lucasa Gottzéna i Rickarda Jonssona¹¹ autorzy korzystają z ujęć takich teoretyków jak Agamben, Deleuze i Grosz, nie zaś z dokonań osób o nazwiskach bardziej „na miejscu” w studiach nad męskością, takich jak Connell, Kimmel czy Hearn. Mimo to jednak poszerzenie palety teoretycznych wpływów znajduje się dopiero w fazie początkowej, a badania męskości z perspektywy *gender* są nadal zdominowane przez

6 T. Johansson *Book Review: Handbook of Studies on Men & Masculinities*, „Acta Sociologica” 2006 no. 49, s. 351.

7 Ch. Beasley *Gender and Sexuality: Critical Theories, Critical Thinkers*, Sage, London 2005, s. 191; zob. także: tegoż *Problematizing Contemporary Men/Masculinities Theorizing: The Contribution of Raewyn Connell and Conceptual-terminological Tensions Today*, „British Journal of Sociology” 2012 no. 63, s. 747-765; tegoż *Mind the Gap? Masculinity Studies and Contemporary Gender/Sexuality Thinking*, „Australian Feminist Studies” 2013 no. 28, s. 108-124.

8 C.J. Pascoe *Dude, You're a Fag: Masculinity and Sexuality in High School*, University of California Press, Berkeley 2007.

9 S. Frosh, A. Phoenix, R. Pattman *Young Masculinities: Understanding Boys in Contemporary Society*, Palgrave, Basingstoke 2002.

10 L. Sandberg *Getting Intimate: A Feminist Analysis of Old Age, Masculinity and Sexuality*, Linköping University Department of Thematic Studies, Gender Studies, Linköping 2011.

11 L. Gottzén, R. Jonsson *Andra Man: Maskulinitet, Normskapande Och Jamst alldhet*, Gleerups, Malmö 2011.

ujęcia strukturalistyczne [*critical structuralist perspectives*]. Stephen Whitehead¹² przyznaje, że choć ujęcia te były istotne w analizach męskiej władzy i praktyk opresyjności, to okazały się niewystarczające w odniesieniu do podmiotowości, jako że charakteryzuje je „niemożność dostarczenia teorii (ugenderowanego) podmiotu (indywidualnego) jako aktywnego, choć poddanego zewnętrznym ograniczeniom [*active yet constrained*], czynnika w odtwarzaniu dominacji i oporu względem tej dominacji”. Jedną z ważnych obietnic, jakie dają studiom nad męskością współczesne teorie feministyczne, jest obietnica „przywroćenia podmiotu na miejsce”.

W prezentowanym tu tekście przedstawię zalety i wady głównych ujęć teoretycznych mówiących o podmiotowości w badaniach nad mężczyznami i męskociami. Zaproponuję również alternatywny sposób rozumienia podmiotowości, w ramach którego wykorzystam pojęcia feminizmu poststrukturalistycznego i fenomenologii feministycznej. Opieram się na teorii Sary Ahmed, której idea *lepkości* łączy poststrukturalistyczne myślenie o podmiotach ustanawianych przez rywalizujące dyskursy i fenomenologiczne wglądy dotyczące tego, jak jesteśmy kształtowani przez to, co przeżywamy. Do takich wniosków skłaniają mnie prace Johna Stoltenberga i Victora Seidlera, a także Jonathana Salisbury’ego i Davida Jacksona. Przyjęta strategia pozwala ukazać interesujące związki między teorią feministyczną i studiami nad męskością – dotychczas pozostawały one w cieniu, ich ujawnienie komplikuje opowieść o tym, że w badaniach nad męskością wpisane jest (teoretyczne) zapóźnienie. Jest to także okazja do ukazania potencjału, jaki poststrukturalizm i fenomenologia niosą dla studiów nad mężczyznami i męskociami. Ponadto pozwala to nieco inaczej spojrzeć na prace teoretyczek i teoretyków męskości, których osiągnięcia są często postrzegane jako interesujące, lecz trudne do usytuowania na gruncie teoretycznym.

Podmiotowość w męskich *gender studies*: rola, hegemonia i repertuar

Whitehead zgrabnie podsumowuje trajektorię teoretyczną w socjologii męskości, ukazując trzy jej fale. Pierwszą z nich była teoria ról płciowych, następnie pojawiła się perspektywa strukturalistyczna w połączeniu z teorią hegemonii, a całkiem już ostatnio „perspektywy post-”¹³. W latach 70.

12 S. Whitehead *Men and Masculinities: Key Themes and New Directions*, Polity, Malden 2002, s. 111.

13 Ta historiografia pozostawia na boku perspektywy psychoanalityczne. Mimo ich dużej sugestywności, w ich obrębie zagadnienia władzy, ontologii i sprawdzalności pozostają nierozwiązane.

teoria ról płciowych dowiodła swej użyteczności, podważając nieodzowność płci kulturowej. Uznając męskość i kobiecość za „role”, podkreślała ich arbitralność i konstruowaną naturę genderu w opozycji do legitymizowanego odwołaniami do nauk biologicznych postrzegania roli płciowej jako wrodzonej i nieuniknionej. Według Davida i Brannona¹⁴ męska rola płciowa zasadzała się na czterech zasadniczych regułach: *no sissy staff, be a big wheel, be a sturdy oak, give'em hell* (nie bądź miękki, bądź waśniakiem, bądź twardy, niech inni się odpieprzą). Innymi słowy, męskość polegała na dystansowaniu się od kobiecości i od bycia emocjonalnym, staraniu się o odniesienie sukcesu na drodze rywalizacji, kontroli sytuacji i wreszcie na agresywnym zachowaniu. Krytycy teorii ról płciowych zgadzają się zasadniczo z zaproponowanym w jej ramach opisem cech zwyczajowo kojarzonych z męskością, ale ich wątpliwości budzi teoretyczna podstawa, która zrodziła ten opis. Connell podkreślała m.in. niedostatek uwagi, jaką w ramach tej teorii, poświęcano męskiej władzy i kobiecemu podporządkowaniu. Tak jak teoria rasowa byłaby nieadekwatnym narzędziem do opisu dyskryminacji ludności kolorowej, tak pojęcie „roli płciowej” jest niewystarczające w analizie strukturalnych męskich przywilejów¹⁵.

W odpowiedzi na ograniczenia teorii ról płciowych pojawiła się perspektywa strukturalna¹⁶. Opierając się na teoriach patriarchatu i przyswajając sobie częściowo teorię hegemonii Gramsciego, badacze i badaczki mieszczący się w tej tradycji skupiali się na strukturalnej pozycji władzy, a także starali się uwidocznic i poddać krytyce męskie praktyki opresyjności w różnych dziedzinach życia społecznego. Teoria „hegemonicznej męskości” Connell jest jak dotąd najszerzej oddziałującą teorią męskości. Uwzględnia ona hierarchię władzy między płciami kulturowymi a także między mężczyznami w odniesieniu do takich kategorii jak klasa, rasa, pochodzenie etniczne i seksualność. Pojęcie „męskości hegemonicznej” zyskało dużą popularność i dostarczyło badaczom męskości intelektualnych narzędzi do badania męskości

14 D.S. David, D. Brannon *The Forty-nine Percent Majority: The Male Sex Role*, Addison-Wesley, Reading 1976.

15 R. Connell *Masculinities*, University of California Press, Berkeley 1995.

16 T. Carrigan, R. Connell, J. Lee *Toward a New Sociology of Masculinity*, „Theory and Society” 1985 no. 14, s. 551-604; R. Connell *Gender and Power: Society, the Person and Sexual Politics*, Polity in association with Blackwell, Cambridge 1987; R. Connell *Masculinities*, University of California Press, Berkeley 1995; J. Hearn *The Gender of Oppression: Men, Masculinity, and the Critique of Marxism*, St. Martin's Press, New York 1987; tegoż *Men in the Public Eye: The Construction and Deconstruction of Public Men and Public Patriarchies*, Routledge, London 1992.

i sposobów jej praktykowania w różnych okolicznościach¹⁷. Teoria Connell jest dziś wnikliwie analizowana. Wielu jej krytyków odnosi się szczegółowo do jej niektórych, specyficznych aspektów jednak bez naruszania ich ram konceptualnych¹⁸. Krytycy bliżsi stanowisk związanych z „perspektywami post-” pozostają bardziej względem niej ostrożni: pytają, jak teoria męskości hegemonicznej w swojej wielkiej skali pozwala odnosić się do sprzeczności i niespójności związanych z negocjowaniem jej pozycji w praktykach komunikacyjnych¹⁹. Czy teoria pluralistycznych „męskości”, choć nie było to jej intencją, nie prowadzi badaczy raczej ku klasyfikowaniu cech, zamiast kierować ich zainteresowanie na procesy?²⁰ Jak mamy wyjaśnić niestabilność kategoryzacji płciowych i złożoność współzależności nierówności, na które wskazują teoria *queer* i teoria intersekcjonalna, jeśli grupy zdominowane i dominujące ulegają reifikacji?²¹ Ponadto Connell dziedziczy po Gramscim sprzeczność między podkreślaniem otwartości walk o hegemonię a założeniem o fundamentalnej niezmienności struktury²². Trudno pogodzić próbę ujęcia historycznej zmienności z założeniem o istnieniu transhistorycznego pojęcia męskiej władzy nad kobietami; jak podsumowuje Whitehead: „Zasadnicza niezgodność pojawiająca się w definicji męskości hegemonicznej polega na tym, że choć stanowi ona próbę opisaną różnicy i oporu, to ufundowana jest na pojęciu stałej (męskiej) struktury”²³.

17 R. Connell, J.W. Messerschmidt *Hegemonic Masculinity: Rethinking the Concept*, „Gender and Society” 2005 no. 19, s. 829-859; J. Hearn, M. Nordberg, K. Andersson, D. Balkmar, L. Gottzén, R. Klinth, K. Pringle, L. Sandberg *Hegemonic Masculinity and Beyond: 40 Years of Research in Sweden*, „Men and Masculinities” 2012 no. 15, s. 31-55.

18 S. Aboim *Plural Masculinities: The Remaking of the Self in Private Life*, Ashgate, Farnham 2010; Ch. Beasley *Rethinking Hegemonic Masculinity in a Globalizing World*, „Men and Masculinities” 2008 no. 11, s. 86-103; D.Z. Demetriou *Connell's Concept of Masculinity: A Critique*, „Theory and Society” 2001 no. 30, s. 337-361; J. Hearn *From Hegemonic Masculinity to the Hegemony of Men*, „Feminist Theory” 2004 no. 5, s. 49-72; R. Howson *Challenging Hegemonic Masculinity*, Routledge, London 2006.

19 N. Edley, M. Wetherell *Men in Perspective: Practice, Power and Identity*, Prentice Hall/Harvester Wheatsheaf, London 1995.

20 Zob. C.J. Pascoe *Dude, You're a Fag...*, s. 8.

21 Zob. przyp. 1.

22 E. Laclau, Ch. Mouffe *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007.

23 Zob. S. Whitehead *Men and Masculinities...*, s. 93-94.

W odpowiedzi na te mnożące się krytyki dominujących perspektyw badaczki i badacze reprezentujący trzecią falę starają się korzystać z tzw. perspektyw post-. Ogólnie rzecz biorąc, perspektywy te koncentrują się na tym, jak normy i podmiotowości są nieustannie negocjowane w przeczących sobie działaniach władzy (*contradictory processes of power*). To przedsięwzięcie jest samo w sobie heterogeniczne i swoje miejsce w nim znajdują prace czerpiące z teorii *queer*, próby syntetyzowania Foucaulta, Deleuze'a i Lacana, a także takie, które korzystają ze wzrostu świadomości i poczucia historyczności²⁴. Największą popularnością cieszy się jednak psychologia dyskursywna (Wetherell i Edley 1995; Frosh, Phoenix i Pattman 2002). Badacze reprezentujący tę tradycję koncentrują się na tym, jak pozycje podmiotu są konstruowane i negocjowane w dyskursie (rozumianym jako „język pisany lub mówiony”). Zasadniczym wkładem, jaki w krytyczne studia nad męskością ma psychologia dyskursywna, jest fakt otwarcia przestrzeni dla badań złożoności i sprzeczności ustanawiania (podmiotowości), których ujęcie przez strukturalnie zorientowane koncepty w rodzaju „męskości hegemonicznej” jest znacznie trudniejsze. Podkreślając znaczenie tego wkładu, chciałbym również zwrócić uwagę na jego ograniczenia, o których w odniesieniu do studiów nad męskością dotychczas nie mówiono wiele.

Najobszerniejsze studium męskości w ramach psychologii dyskursywnej to *Young Masculinities*²⁵. Praca ta wykorzystuje psychologię dyskursywną w celu analizy złożoności zróżnicowanych pozycji podmiotu dostępnych chłopcom, a także sprzeczności obecnych w różnych chłopięcych autoprezentacjach z wywiadów indywidualnych, gdy zestawia się je z ich działaniem w grupie. Autorzy krytykują stereotyp mówiący, że chłopcy nie potrafią mówić o emocjach, gdyż jawią się oni jako „elastyczni użytkownicy dyskursu” potrafiący okazywać twardość w jednych okolicznościach i wrażliwość w innych: „tożsamości, które chłopcy konstruowali [...] były elastyczne i uzależnione od sytuacji, w której się oni znajdowali”²⁶. Studium opisuje głośność, skłonność do zabawy i agresywność jako „ograniczone lecz niezwykle istotne konstrukcje dyskursywne”²⁷. Pojawia się wrażenie, że te niezwykle istotne

24 Np. przywoływane rozprawy C.J. Pascoe *Dude, You're a Fag...*, S. Whitehead *Men and Masculinities...*, Pease (2000).

25 Patrz przypis 9.

26 Zob. S. Frosh, A. Phoenix, R. Pattman *Young Masculinities...*, s. 114.

27 Tamże, s. 49.

konstrukcje dyskursywne lub repertuary interpretacyjne nie tylko elastycznie wynikają z poszczególnych interakcji, lecz *przylegają do* podmiotów z nich korzystających lub je *kształtują*. Rozważmy opis emocjonalnej niedostępności ojców:

Skargi na emocjonalną niedostępność w naszych badaniach pojawiają się dosyć powszechnie, toteż konsekwentnie pokazywali nam ją też chłopcy, którzy uznawali ją za jedną z najbardziej *stałych cech charakteryzujących* dorosłych mężczyzn. Gdy ich synowie zwracali się do nich [ojców – W.Ś.], doświadczali nieobecności lub czegoś nie mniej złego: uproszczonych, podwórkowych rad, poprzez które przezierała nieumiejętność słuchania, współczucia i radzenia sobie z cierpieniem.²⁸

Pojawia się pytanie: w jaki sposób elastyczne repertuary interpretacyjne stają się niezmiennymi cechami charakteryzującymi? Kwestia dyskursu *kształtującego podmiotowość* jest bardzo ważna; psychologia dyskursywna nie jest zdolna jej wyjaśnić²⁹. Być może, odnosząc się do tego Frosh, Pattman i Phoenix, przywłaszczają sobie pewne aspekty psychoanalizy. Proponowana przez nich synteza nie oferuje wyczerpujących wyjaśnień – pojawiają się raczej nowe problemy, takie jak niezgodność ontologii³⁰.

Zamiast zaproponować jakieś udoskonalenia tych teorii, zwróć się w stronę feminizmu poststrukturalistycznego i feministycznej fenomenologii – dwu głównych tradycji w obrębie współczesnej teorii feministycznej, ważnych, choć raczej słabo dostrzeganych w krytycznych studiach nad męskością, szczególnie w odniesieniu do rozumienia podmiotowości. Aby odpowiednio przedstawić wkład obu, będę je traktował oddzielnie, czytając Stoltenberga jako poststrukturalistę, a Seidlera jako fenomenologa. Następnie będę starał się dowieść, odwołując się do prac Sary Ahmed, Salisbury'ego i Jacksona, że synteza obu tych perspektyw jest możliwa.

28 Tamże, s. 239.

29 J. Baxter *Positioning Gender in Discourse: A Feminist Methodology*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2003, s. 49.

30 N. Edley *Never the Twain Shall Meet: A Critical Appraisal of the Combination of Discourse and Psychoanalytic Theory in Studies of Men and Masculinity*, „Sex Roles” 2006 no. 55, s. 601-608.

Feminizm poststrukturalistyczny: Stoltenberg czytany na nowo

Perspektywy poststrukturalistyczne z typowymi dla nich założeniami dotyczącymi performatywności i nieesenjonalności płci³¹ w badaniach genderowych zyskały na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza ogromne znaczenie. W odniesieniu do krytycznych studiów nad mężczyznami ich popularność jest jednak znacznie mniejsza. Na przykład według Beasleya ów względny brak perspektyw post- sprawia, że studia nad męskością mogą wydawać się „zacofane”³². Choć istnieją prace odwołujące się do poststrukturalistycznego feminizmu, to jednak niewiele jest między nimi i studiami nad męskością wzajemnych odesłań, brakuje poczucia, że istnieje spójna tradycja takich badań³³. Postaram się ukazać możliwości, jakie dla studiów nad męskością niesie ze sobą feminizm poststrukturalistyczny na przykładzie dekonstrukcyjnego czytania fragmentów książki humorystycznie określanej jako poradnik dla świadomych mężczyzn. Chodzi o *The End of Manhood* – jej autor, John Stoltenberg, identyfikuje się jako feministą radykalny. Wybrałem taką strategię działania z dwu powodów: po pierwsze Stoltenberg skupia się na konfliktowych aspektach podmiotowości w stopniu znacznie większym, niż czynią to dotychczasowe poststrukturalistyczne prace poświęcone męskości; po drugie zaś w jego pisaniu wiele jest jeszcze zagadnień nie dość dokładnie zbadanych.

Czytanie Stoltenberga³⁴ jako poststrukturalisty może stać w sprzeczności z naszymi intuicjami. Postrzega się go na ogół jako autora radykalnie feministycznego, który gdy pisze o męskości dystansuje się w dość obcesowy sposób od „ezoterycznego paplania” poststrukturalistycznych teorii feministycznych. Dodajmy jeszcze, że posługuje się on pojęciem z repertuaru egzystencjalizmu: „prawdziwej świadomości” [*authentic selfhood*] – stoi ono na antypodach myślenia poststrukturalistycznego. Krytycy Stoltenberga wskazują także, że nie zdołał on uwzględnić wielości osi dominacji³⁵. Mimo tych niedostatków

31 J. Butler *Uwikłani w płęć*, przeł. K. Krasuska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.

32 Ch. Beasley *Gender and Sexuality...*, s. 191.

33 R. Collier *Masculinities, Crime and Criminology: Men, Heterosexuality and the Criminal(ised) Other*, Sage, London 2008; D. Jackson *Unmasking Masculinity: A Critical Autobiography*. Unwin Hyman, London 1990; A.R. Petersen *Unmasking the Masculine: „Men” and „Identity” in a Sceptical Age*, Sage, London 1998, C.J. Pascoe *Dude, You’re a Fag...*; S. Whitehead *Men and Masculinities...*

34 J. Stoltenberg *The End of Manhood: Parables on Sex and Selfhood*, UCL Press, London 2000, s. XII.

35 M.A. Messner *Politics of Masculinities: Men in Movements*, Sage, Thousand Oaks 1997; F. Ashe *The New Politics of Masculinity: Men, Power and Resistance*, Routledge, London 2007.

dostrzega się radykalny konstruktywizm w jądrze teorii Stoltenberga. Na przykład Hearn³⁶ w swym zwięzłym zestawieniu go z Foucaultem zauważa, że „można by na temat powiązań między nimi napisać interesujący artykuł”. Choć myśl poststrukturalistyczna występuje w wielu wersjach i wariantach³⁷, w tym artykule będę odnosił się do znaczących prac takich badaczy jak Foucault³⁸, Laclau i Mouffe, Butler. Mimo że pomiędzy tymi badaczami i ich teoriami pojawiają się istotne różnice, np. w odniesieniu do rozumienia psychoanalizy, to jednak w odniesieniu do zagadnienia podmiotowości konstruują oni swoje stanowiska z uwzględnieniem jej (a) konstytuowania, (b) niespójności, (c) nieprzejrzystości.

(a) Konstytuowanie: najważniejszą i wyróżniającą cechą poststrukturalnej myśli społecznej jest uznanie, że podmioty konstytuowane są w dyskursie. Łączy się to z krytyką pod adresem teorii językowej reprezentacji – uznaje się, że takie kategorie jak np. „homoseksualista”, „przestępca” czy „człowiek” nie odzwierciedlają predyskursywnej rzeczywistości. Podmioty nie mają swojej esencji, nie są autentyczne: w zamian za to kategorie dyskursywne ustanawiają warunki pojawienia się różnych form podmiotowości. Foucault w *Archeologii wiedzy* prowadził badania formacji dyskursywnych, uznając dyskursy za praktyki systematycznego formowania obiektów, o których mówią. Butler wykorzystała te analizy do opisanego płci kulturowej (*gender*), głosząc słynną tezę, że „za wyrażeniami kulturowej płci nie kryje się tożsamość kulturowej płci; tożsamość ta jest performatywnie konstytuowana przez same *wyrażenia*, które są rzekomo jej skutkiem”³⁹.

Jak do tych założeń mają się poglądy Stoltenberga? Badacz ten, nawiązując do Andrei Dworkin, odrzuca kategorie „mężczyzny” i „kobiety”, twierdząc nawet, że wiara w ich istnienie jest tym samym, czym wiara w istnienie rasy aryjskiej. Choć uznaje istnienie różnic cielesnych, co pozwala mówić np. o „istocie upenisowionej” [*a penisised being*], genderowe kategorie płci męskiej i kobiecej uznaje za narzucane społecznie. Jako takie, twierdzi Stoltenberg, mogą zostać

36 J. Hearn *Theorizing Men and Men's Theorizing: Varieties in Discursive Practices in Men's Theorizing of Men*, „Theory and Society” 1998 no. 27, s. 795.

37 J. Butler *Uwikłani w płęć*; teźe *Giving an Account of Oneself*, Fordham University Press, New York 2005.

38 M. Foucault *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Czytelnik, Warszawa 1999.

39 J. Butler *Uwikłani w płęć...*, s. 81.

wycofane i odrzucone. „Świadomy mężczyzna” powinien podjąć działania mające na celu „odrzuć fakt bycia mężczyzną”, przez co odrzucałby konieczność sprostania normatywnym oczekiwaniom wobec męskości jako kategorii kulturowej [*masculinity*] i męskości jako wymogu psychospołecznego [*manhood*]. Owa odmowa powinna być utrzymywana w mocy także wówczas, gdy zdarza się załamanie. Nawet jeśli więc Stoltenberg nie sytuje swoich poglądów na płęć w odniesieniu do feminizmu poststrukturalistycznego, to są one spójne z definicją performatywności płci kulturowej, jaką zawdzięczamy Butler.

(b) Niespójność: kolejną cechą poststrukturalistycznego podejścia do podmiotowości jest uznanie jej niespójności. Poststrukturaliści w ślad za strukturalizmem uznają, że podmioty są tworzone, ale odchodząc od tej tradycji, wskazują, że dyskursy zawsze są cząstkowe [*partial*], podważalne [*contested*] i przemieszczone [*shifting*], nigdy nie osadzające się w „strukturze”. Laclau i Mouffe w swoim poststrukturalistycznym odczytaniu tradycji marksistowskiej łączą poststrukturalistyczną ontologię z charakterystycznym dla Gramsciego naciskiem na zmagania o hegemonię. Kładą nacisk na rywalizację między konkurencyjnymi dyskursami starającymi się „ustalić” znaczenie w sposób jednoznaczny. Uznanie nieuchronności walki między dyskursami określa takie sposoby konstruowania rzeczywistości i podmiotowości jako permanentnie zagrożone przez inne sposoby wyrażania tychże.

Dla Stoltenberga podmiot jest nie tylko konstruowany dyskursywnie, ale także nieprzerwanie podważany [*contested*]. Stoltenberg przedstawia mężczyznę jako istotę rozdartą między dwoma sposobami odnoszenia się (do świata): nazywa je męskim i świadomym [*„manhood” and „selfhood”*]. Gdy odrzucić egzystencjalistyczne konotacje „świadomości”, można śmiało rozumieć te dwa „sposoby” jako dwa rywalizujące dyskursy. Dyskurs „świadomościowy” skupia takie elementy jak wrażliwość, wzajemność, sprawiedliwość w odnoszeniu się do innych, natomiast dyskurs „męskościowy” narzuca hierarchiczny układ między kobietami i mężczyznami, konieczność bycia silnym i odstrasającym, traktowanie kobiet jako obiektów. Podmioty „wdrażane do bycia mężczyznami” noszą w sobie ślady obecności obu tych niewspółmiernych, lecz rywalizujących dyskursów. Według Stoltenberga ta niekoherencja może wyjaśniać, dlaczego zazwyczaj „mili” i „przywoici” mężczyźni mogą dopuszczać się działań o charakterze „krzywdzącym” i „oszukańczym” wobec kobiet. Dowodzi dalej, że męskie opresjonowanie kobiet nie jest przypadkiem i wynika logicznie z ustanawiania męskości (podmiotu):

Kiedy męczyzna większym uczuciem darzy męskość niż sprawiedliwość, ma to przewidywalne skutki dla jego stosunków z kobietami [...]. Każda kobieta, która uwierzy, że jest „partnerką” może stać się łatwym celem poniżenia lub zdrady, które on „nieumyślnie” lub „nieoczekiwanie” popełnia pozostając wiernym swojej męskości.⁴⁰

Zatem poglądy Stoltenberga możemy uznać za spójne z poststrukturalizmem także wtedy, gdy chodzi o rozumienie podmiotowości jako rozłamanej między sprzecznymi sposobami lokowania jej przez rywalizujące dyskursy.

(c) Nieprzejrzystość: poststrukturalizm uznaje, że podmioty pozostają dla samych siebie niepoznawalne. Nie jest tak, że podmioty są pojedynczymi racjonalnymi aktorami zdystansowanymi wobec zewnętrznych wobec nich dyskursów, gdyż to dyskursy stanowią część nas i nie możemy tego w pełen sposób „wiedzieć” ani tego rozliczać. Butler ujmuje to w następujący sposób:

Jeśli jesteśmy formowani w kontekście stosunków, które stają się dla nas częściowo nie do odzyskania, to wydaje się, że nieprzejrzystość wbudowana jest w naszą formację i wynika z naszego statusu jako istot, które są tworzone w relacji zależności.⁴¹

Cechą, która wyróżnia propozycję Stoltenberga, jest wezwanie, by mężczyźni odrzucili dyskurs męskości, stając się w efekcie mężczyznami świadomymi. Krytycy dostrzegali, że ten manewr wymaga przywołania obecności pojęcia racjonalnego niezależnego aktora, w czym *implicite* zawiera się idea stanowczego, zdecydowanego mężczyzny. Beasley stwierdza, że „dziwne odrodzenie tożsamości płciowej pojawia się u Stoltenberga dokładnie tam, gdzie je deza-wuuje”⁴². Zaprezentowany przez tego badacza sposób rozumienia nie rozpoznaje w pełni iteratywnego wymiaru podmiotowości. W istocie bowiem dla Stoltenberga „odmowa bycia mężczyzną” nie jest decyzją o charakterze jednorazowym, ale powtarzalnym procesem skazanym na niepowodzenie. Przy najlepszych intencjach stania się „świadomym mężczyzną” „spieprzenie” czegoś jest nieuniknione. Można to odnieść do poststrukturalistycznego stanowiska,

⁴⁰ J. Stoltenberg *The End of Manhood...*, s. 39.

⁴¹ J. Butler *Giving...*, s. 20.

⁴² Ch. Beasley *Gender and Sexuality...*, s. 208.

że podmiotowość jest efektem wytwarzanym przez powtarzalne działania, w ramach których podmiot jest częściowo nieprzejrzysty dla samego siebie.

Wskazałem, że wbrew zdroworozsądkowemu zaklasyfikowaniu Stoltenberga jako radykalnego feministy można w jego pracach znaleźć elementy wykazujące spójność z feminizmem poststrukturalistycznym. Jeśli większość komentatorów wskazywała na radykalny konstruktywizm, moje odczytanie odkrywa wymiar dyskursywnego zmagania i częściowej nieprzejrzystości. W tej lekturze Stoltenberg uznaje dyskursywne konstruowanie podmiotowości, a więc, że męskość jako kategoria jest społecznym konstruktem, podmiot zaś rozpięty jest między rywalizującymi dyskursami, których nie potrafi w pełni rozpoznać ani kontrolować. „Męskość” [*manhood*] nie jest przymusem, ale często nabywana jest poprzez szereg interpelacji metodą „kija i marchewki”⁴³. Jej demontaż wymaga od mężczyzny feministycznej refleksji wokół współudziału w jej tworzeniu i wynikającej stąd opresji, ale także odniesienia do procesów, z przyczyny których dyskurs męskości się wyłonił: „Musimy uczciwie zdiagnozować przyczyny «obawy», jaką odczuwamy, gdy inni mężczyźni osądzają nasze życie, musimy także rygorystycznie analizować nasze współuczestnictwo w procedurach wykluczania i wykpiwania, dzięki którym odzyskiwaliśmy poczucie bezpieczeństwa w towarzystwie innych mężczyzn”⁴⁴.

Utrzymuję, że część prac Stoltenberga może zostać uznana za próbę zastosowania poststrukturalistycznego feminizmu do badań nad męskością i jako taka ukazuje, jak wiele poststrukturalizm wnosi do naszego rozumienia męskości: mężczyźni ujawniają swoją złożoność i sprzeczność, ustanawiani przez dyskursy tworzące ich jako równocześnie równorzędnych i opresjonujących. Zanim głębiej omówimy zalety i wady tego modelu, pozwolę sobie przedstawić kilka najważniejszych idei feministycznej fenomenologii – kolejnej tradycji w łonie feministycznego myślenia, która wiele ma do powiedzenia o podmiotowości, ale która często stawiana jest jako opozycyjna wobec poststrukturalizmu.

Fenomenologia feministyczna: Seidler czytany na nowo

Stanowiska fenomenologiczne zyskały znaczenie w badaniach *gender* u podkreślających doświadczenie i cielesne aspekty płci kulturowej

43 J. Stoltenberg *Healing from Manhood, w: Feminism and Men: Reconstructing Gender Relations*, eds. S.P. Schacht, D.W. Ewing New York University Press, New York 1998, s. 146.

44 J. Stoltenberg *The End...*, s. 23.

Simone de Beauvoir i Iris Marion Young. Stanowiska takie były jedynie okazjonalnie wykorzystywane w badaniach nad męskością⁴⁵. Nawet w *International Encyclopedia of Men and Masculinities* nie ma hasła poświęconego fenomenologii. Patrząc z drugiej strony – feministyczni fenomenologowie i fenomenolożki nie zajmowali się kwestią męskości⁴⁶. Swoje rozważania nad możliwym wkładem feministycznej fenomenologii dla studiów nad męskością koncentrują na pracach socjalistycznego feministy Victora Seidlera. Koncentrują się na nim, gdyż jego myśl wydaje się w dużym stopniu zgodna z propozycjami fenomenologii feministycznej, choć on sam nie sytuował swoich prac w tym nurcie. Podobieństwa między jednym i drugim nie były dotychczas podnoszone ani przez zwolenników, ani też przez krytyków Seidlera. Moim zdaniem jednak tak zorientowane czytanie prac Seidlera pozwala odkryć model (męskiej) podmiotowości ujawniający możliwości, jakie dla studiów nad męskością niesie z sobą fenomenologia feministyczna.

Ocena wkładu Seidlera w rozwój studiów nad męskością pozostaje dwuznaczna. Z jednej strony krytycy są niezadowoleni z politycznych implikacji, jakie one ze sobą niosą. Nadmierne skupienie się na męskim doświadczeniu jest uznawane za nie dość wrażliwe na opresyjne praktyki związane z genderem⁴⁷. Z drugiej zaś strony komentatorzy chwalą jego pisarstwo jako „szczegółowe i wnikliwe sprawozdanie z tego, czym są męskie osobowości [*men's selves*]”⁴⁸. Jak dowodzą Edley i Wetherell: „Spośród całej aktualnej literatury poświęconej męskości i mężczyznom prace Seidlera dostarczają chyba najlepszej ilustracji na to, jak różne sposoby kultuwowania męskości strukturuje codzienne i zwykłe życie mężczyzny na Zachodzie”⁴⁹. Ciekawe jednak, że żadna ze stron nie zgłębiła dostatecznie zaskakującego swoją szerokością spektrum teoretycznych poglądów Seidlera: marksizm i teoria krytyczna, strukturalizm i poststrukturalizm na równi z „mainstreamową” teorią socjologiczną, teoria męskości Connell, etyka Weil, Wittgensteina teoria języka,

45 T. Butt, J. Hearn *The Sexualization of Corporal Punishment: The Construction of Sexual Meaning, „Sexualities”* 1998 no. 1, s. 203-227.

46 L. Fisher *Phenomenology and Feminism: Perspectives on Their Relation*, w: *Feminist Phenomenology*, eds. L. Fisher, L.E. Embree, Kluwer Academic, Dordrecht 2000.

47 F. Ashe, *The New Politics of Masculinity: Men, Power and Resistance*, London, Routledge, 2007.

48 S. Whitehead *Men and Masculinities...*, s. 157.

49 N. Edley, M. Wetherell, *Men in Perspective...*, s. 159.

feminizm zorientowany na podnoszenie świadomości. Moja propozycja będzie zakładała wszakże czytanie Seidlera jako badacza proponującego nade wszystko badanie męskości z perspektywy fenomenologii feministycznej. Między teoretykami tego nurtu istnieją oczywiście znaczne różnice i aktualizują oni w swoich badaniach różne aspekty fenomenologicznego dziedzictwa⁵⁰. Pomijając zasadnicze skupienie się na doświadczeniu [*lived experience*], będę czerpał z zaferowanego przez Toril Moi⁵¹ zarysu alternatywnego dla poststrukturalizmu modelu fenomenologii feministycznej, który swoje zasadnicze idee dzieli z Seidlerem. Dla tej wersji feministycznej fenomenologii najważniejsze są (a) doświadczenie [*lived experience*], (b) język potoczny [*language as use*], (c) osadzenie wiedzy w konkretnych sytuacjach [*grounding knowledge in situations*].

(a) Doświadczenie: fenomenologia feministyczna kładzie nacisk na umiejscowienie w ciele [*embodiment*] i przeżycie. Badacze i badaczki nawiązują do Merleau-Ponty'ego, który upierał się, by zamiast odcieleśnionemu umysłowi lub mechanistycznemu fizycznemu bytowi największe znaczenie przypisywać ucieleśnionemu podmiotowi zamieszkującemu swój świat. Równocześnie jednak odrzucają jego normatywizujące założenia dotyczące płci i seksualności, rozwijając w ich miejsce analizy feministyczne kobiecego ucieleśnienia i doświadczenia⁵². W tworzeniu pojęcia „ucieleśnienia” kładzie się nacisk na doświadczenie jako coś cielesnego i przeżywanego w sposób, który nie może być w pełni oddany przez język i reprezentację. Sprawia to, że reprezentantki i reprezentanci feministycznej fenomenologii nie mogą zgodzić się z poststrukturalistyczną tendencją do traktowania doświadczenia jako „efektu dyskursywnego” albo „wydarzenia o charakterze językowym”⁵³. Upłciowione [*gendered*] doświadczenie zawiera w sobie „dominujące modele emocji związanej

⁵⁰ Patrz przypis 46.

⁵¹ T. Moi *What Is a Woman?*, w: tejeż *What Is a Woman and Other Essays*, Oxford University Press Oxford 1999.

⁵² S. de Beauvoir *Druga płeć*, przeł. G. Mycielska, M. Leśniewska, Warszawa 2003; E. Grosz, *Volatile Bodies: Toward a Corporeal Feminism*, Bloomington, Indiana University Press, 1994; S. Heinämaa, *Toward a Phenomenology of Sexual Difference: Husserl, Merleau-Ponty, Beauvoir*, Lanham, MD: Rowman & Littlefield, 2003; I.M. Young, *On Female Body Experience: „Throwing Like a Girl” and Other Essays*, New York, Oxford University Press, 2005.

⁵³ L. Alcoff *Phenomenology, Post-structuralism, and Feminist Theory on the Concept of Experience*, w: *Feminist Phenomenology...*, s. 39-56.

z płcią [*gendered emotion*]", której opis ustanawia „wkład w fenomenologię opresji”⁵⁴.

Jak w tej perspektywie odnajduje się Seidler? Badacz przyznaje, że kultura zachodnia jest „racjonalistyczna”. Uznaje istnienie kulturowej różnicy między rozumem a emocjami, które przypisano, odpowiednio, męskości i kobiecości⁵⁵. Ta tradycja myślowa przenika myślenie od Kanta do dominujących teorii socjologicznych, a także strukturalizm i poststrukturalizm. Na różne sposoby teorie te uprzywilejowują, kosztem umiejscowienia w ciele i przeżycia, rozum jako „świadomość” bądź „dyskurs”. Seidler wysoko ceni feminizm mający na celu podnoszenie świadomości, chwali jego zdolność do ugruntowywania wiedzy poprzez dzielenie i uprawomocnianie doświadczenia:

Siła (grup) podnoszących świadomość bierze się na wiele sposobów z tego, jak one przewyciężają podział na „psychologię”, „doświadczenie” i „siły społeczne”. Moje idee, myśli, pragnienia i uczucia wywodzą się z *sytuacji*, w jakich się znajduję. Nie wywodzą się natomiast bezpośrednio z mojego wnętrza.⁵⁶ [wyróżnienie – K.B.]

Seidler z jednej strony krytykuje szerokie spektrum perspektyw teoretycznych za to, że nie uwzględniają w dostatecznym stopniu umiejscowienia w ciele i doświadczenia, z drugiej zaś ciągle powraca do powiązanych z kategoriami płci kulturowych implikacji rozdziału na rozum i emocje. Mężczyźni mieli i wciąż mają dostęp do pozycji władzy niedostępnych dla kobiet, ale muszą się także mierzyć z kulturowymi ideałami męskości. Seidler podkreśla regulację emocjonalności, a przede wszystkim zaś skutki sankcjonowania nałożone na okazywanie wrażliwości. Skutkuje to problemami w dzieleniu się uczuciami i rozwijaniu bliskich związków z innymi, a także, twierdzi Seidler, nierównowagą płci w podejmowaniu wysiłku emocjonalnego i okazywaniu wsparcia. Ani teoria ról płciowych, ani perspektywy strukturalistyczne nie kładą dostatecznie nacisku na męską historię ucieleśniania uczuć: „musimy zająć się *doświadczeniem* mężczyzn przez samych

54 S.L. Bartky *Femininity and Domination: Studies in the Phenomenology of Oppression*, Routledge, Chapman & Hall, New York 1990, s. 84.

55 G. Lloyd *The Man of Reason: „Male” and „Female” in Western Philosophy*, Routledge, London 1993.

56 V.J. Seidler *Men and feminism*, w: *The Achilles Heel Reader: Men, Sexual Politics and Socialism*, ed. V.J. Seidler, Routledge, London 1991, s. 60.

siebie [wyróżnienie – K.B.]⁵⁷. Konsekwentnie więc męska transformacja pod wpływem kontaktu z feminizmem nie może być jedynie „aktem woli”, gdyż wymaga włączenia ucieleśnionego doświadczenia uczuciowego. Zarówno krytyka, jaką Seidler kieruje pod adresem racjonalistycznych teorii społecznych, jak i nacisk na męskie doświadczenie [*lived experience*] jest zaskakująco spójna z feministyczną fenomenologią.

(b) Język potoczny: drugi aspekt feministycznej fenomenologii dotyczy języka potocznego [*language as use*]. Krytykując poststrukturalizm za redukowaniem wszystkiego do kwestii języka i dyskursu, fenomenologowie i fenomenolożki utrzymują, że „doświadczenie nie pokrywa się i nie jest zbieżne z tym, co ustanawiane przez sferę języka czy też dyskursu”⁵⁸. Toril Moi krytykuje strukturalistyczne i poststrukturalistyczne teorie języka za to, że traktują język jako znaczenie, przez co powołują do istnienia abstrakcyjny system relacji między znakami, których nie da się uchwycić. Dla czerpiącej z Wittgensteina Moi ta abstrakcyjność jest myląca, gdyż słowa zyskują znaczenie, gdy są używane w konkretnych sytuacjach. Według niej słowa takie jak „mężczyzna” czy „kobieta” nie są problematyczne, gdyż często wiadomo, jakie znaczenia niosą w określonych sytuacjach komunikacyjnych. Problemem jest opresjonowanie kobiet, nie zaś kategoria sama w sobie: „Nieważne, jak dziwacznie zachowywałyby się kobieta, de Beauvoir i tak nie zaprzeczyłaby jej naturze jako kobiety”⁵⁹. Taka sama perspektywa daje się odnaleźć u Seidlera, który krytykuje poststrukturalistyczną totalizację pojęcia dyskursu. Komentując Foucaulta, zauważa on: „Odkąd uznaje się, że język konstytuuje doświadczenie, *wyklucza się* możliwość istnienia napięcia między językiem a doświadczeniem [wyróżnienie oryginalne]”⁶⁰. Według Seidlera języka można używać na różne sposoby: by wytworzyć ekran ochronny pozwalający ukryć bezbronność i wrażliwość, ale także tak, by wyrazić doświadczenia i emocje w znacznie swobodniejszy sposób. Podobnie jak Moi, odnajduje on alternatywę dla ujęć poststrukturalistycznych w Wittgensteinowskim rozumieniu języka potocznego. Zatem za problematyczne należy uznać nie kategorie takie

57 V.J. Seidler *Transforming Masculinities: Men, Cultures, Bodies, Power, Sex and Love*, Routledge, London 2006, s. 51.

58 S. Alcoff *Phenomenology...*, s. 50.

59 T. Moi *What Is a Woman*, s. 77

60 V.J. Seidler *Unreasonable Men: Masculinity and Social Theory*, Routledge, London 1994, s. 158.

jak mężczyźni czy męskość, ale raczej to, co robi się z „prawdziwą indywidualnością”⁶¹ w imię męskości:

Ważne by zrozumieć, że tym, o co tu chodzi, jest szczególne historyczne i społeczne doświadczenie, w ramach którego działania o charakterze niszczącym i wypaczającym (nie zaś konstytuującym) stanowią najważniejsze zagadnienia zarówno teoretycznie, jak i na gruncie osobistym, innymi słowy, ważna jest nie kategoria „męskości” sama w sobie, ale to, w jaki sposób ta kategoria poddaje normalizacji wypaczone doświadczenie życiowe.⁶²

Poglądy Seidlera są zbieżne z fenomenologią feministyczną także wówczas, gdy chodzi o znajomość języka w użyciu, a nie o (jego) dekonstrukcję.

(c) Osadzenie wiedzy w konkretnych sytuacjach: trzeci aspekt feministycznej fenomenologii, dotyczy osadzania wiedzy w konkretnych sytuacjach. Rozpoznanie naszych ciał w ich pojedynczości idzie obok uznania znaczenia żyjącego ciała i doświadczenia [*lived experience*]. Ciała nie są kolejnymi przykładami realizacji „ogólnego” wzorca takiego jak dyskurs, ale istnieją w sposób rzeczywisty i pojedynczy. To, co abstrakcyjne i ogólne, da się wywnioskować tylko z rzeczywistości przeżywanych sytuacji. Dlatego właśnie Toril Moi uznaje, że teoria feministyczna nie powinna rozpoczynać od poddawania dyskusji abstrakcyjnych konceptów „płci” i „genderu”, gdyż służą one jedynie zaciemnieniu doświadczenia [*lived experience*]. Opowiada się zamiast tego za tym, by zająć się kobiecym doświadczeniem i osadzeniem wiedzy w konkretnych sytuacjach – takie fenomenologiczne opisy stanowią jedną z zalet *Drugiej płci* Simone de Beauvoir.

Charakterystyczną cechą tego, jak Seidler pisze o męskości, jest fakt, że krytyka filozofii i teorii społecznej przeplata się z przywoływanymi epizodami z życia, najprawdopodobniej związanymi z zaangażowaniem autora w działania pobudzania świadomości. Na przykład:

Mężczyźni mają zwyczaj sądzić, że gdy ich partnerki wyrażają smutek czy czują się nieszczęśliwe, oni powinni poszukać „rozwiązania”. Ponieważ sami zwykli tak robić, uznają, że kobiety tego od nich wymagają

61 V.J. Seidler *Rediscovering Masculinity: Reason, Language and Sexuality*, Routledge, London 1989, s. 12.

62 Tamże, s. 8.

i wyrażają zdziwienie, gdy dowiadują się, że one oczekują od nich raczej tego, by je wysłuchać. Najczęściej, twierdzą, wystarcza to im w zupełności. Uznają, że sam fakt, że ktoś ich wysłuchał, zmienia sytuację i pozwala im, gdy nadejdzie na to czas, samodzielnie poszukać rozwiązania problemu.⁶³

Tego typu historie sprawiają, że tekst wydaje się odteoretyzowany. Myślę jednak, że i one dadzą się odczytać w ramach fenomenologicznej strategii osadzania wiedzy nie w obszarach abstrakcyjnych uogólnień, lecz w konkretnych życiowych sytuacjach.

Wskazywałem, że teorie Seidlera nie doczekały się pogłębionych komentarzy, a jego model męskiej podmiotowości może być twórczo odczytywany w swej zasadniczej zgodności z feministyczną fenomenologią. Moje rozumienie go podkreśla Seidlerowskie skupienie się na doświadczeniu, języku jako narzędziu działania i osadzeniu wiedzy w konkretnych sytuacjach – wszystkie one są kwestiami zasadniczymi dla feministycznej fenomenologii. W tej lekturze Seidler poważnie traktuje ucieleśnianie emocji przez mężczyzn. Męska władza spleta się z poszczególnymi historiami, doświadczeniami i ucieleśnieniami. Przemiana mężczyzny jako odpowiedź na feminizm nie może ograniczać się do poziomu umysłu, rozumności, świadomości czy dyskursu. Przeciwnie, Seidler proponuje przeżycie doświadczenia. Chociaż powinno ono odnosić się do szerszego zagadnienia władzy, ważne jest przyjęcie do wiadomości każdej historii życia w związku z męskością:

Jeśli nie wyjaśnimy sobie relacji z władzą [która wiąże się z męskością – W.Ś.], grozić nam będzie przywoływanie fałszywych porównań między sytuacją kobiety i mężczyzny albo też będziemy mówić o mężczyźnie „w ogóle”, zaniedbując specyfikę rasowości, klasowości, orientacji seksualnej, przynależności etnicznej. Należy uznać przypadki odrzucenia dominujących pojęć męskości. Nie należy jednak przez to minimalizować niesprawiedliwości dokonywanych wobec kobiet, gejów i lesbijek [przez mężczyzn – W.Ś.]. Dla heteroseksualnego mężczyzny najważniejsze jest, by wziąć odpowiedzialność za swoją własną męskość.⁶⁴

63 V.J. Seidler *Young Men and Masculinities: Global Cultures and Intimate Lives*, Zed Books, London 2006, s. 49.

64 V.J. Seidler *Recreating Sexual Politics: Men, Feminism and Politics*, Routledge London 1991, s. 26.

Sądzę, że zaproponowany przez Seidlera model może być odczytywany jako próba zastosowania feministycznej fenomenologii do opisu męskości i że jako taki ukazuje, co fenomenologia może dać naszemu rozumieniu męskości: mężczyźni nie są racjonalnymi sprawcami [actors], ale nosicielami ucieleśnionego doświadczenia [embodied lived experience].

Lepka męskość

Poststrukturalizm i fenomenologia zatem, każde na swój sposób, ma coś do zaoferowania studiom nad mężczyznami i męskością. Nawet jeśli często postrzega się je jako opozycyjne względem siebie: Foucault opisywał swój projekt jako antyfenomenologiczny, Moi natomiast jasno sprzeciwia się tradycji poststrukturalistycznej. W najnowszej myśli feministycznej próbuje się połączyć strony sporu. Na przykład Judith Butler⁶⁵ odwołuje się zarówno do Foucaulta, jak i do Merleau-Ponty'ego, z nieco innej strony Iris Marion Young⁶⁶ próbuje znaleźć stanowisko między Butlerowskim poststrukturalizmem a fenomenologią Moi. Celem Johanny Oksali⁶⁷ jest docieczenie związków łączących Foucaulta z fenomenologią, Sara Ahmed⁶⁸ z kolei zaproponowała coś w rodzaju poststrukturalistycznej (albo queerowej) fenomenologii. Ten ruch myśli jest złożony i trudno go tu zreferować, niemniej na kilka najważniejszych spraw chciałbym zwrócić uwagę.

Największą zasługą fenomenologii jest poważne traktowanie doświadczenia i ciała, w których żyjemy. Moi podsumowuje to tak: „Ciało stanowi uhistorycznioną sedymentację naszego sposobu życia w świecie i tego, jak świat żyje w nas”⁶⁹. Przyznać trzeba, że pojęcie „autentyczności”, bez względu na to, czy traktowane eksplikytnie, czy też pozostające milczącym założeniem,

65 J. Butler *Performative Acts and Gender Constitution: An Essay in Phenomenology and Feminist Theory*, „Theatre Journal” 1988 no. 40, s. 519-531; J. Butler *Sexual Ideology and Phenomenological Description: A Feminist Critique of Merleau-Ponty's Phenomenology of Perception*, w: *The Thinking Muse: Feminism and Modern French Philosophy*, eds. J. Allen, I.M. Young, Indiana University Press, Bloomington 1989, s. 85-100.

66 I.M. Young *On Female Body Experience: „Throwing Like a Girl” and Other Essays*, Oxford University Press, New York 2005.

67 J. Oksala *Foucault on Freedom*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.

68 S. Ahmed *The Cultural Politics of Emotion*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2004; tejsze *Queer Phenomenology: Orientations, Objects, Others*, Duke University Press, Durham 2006.

69 T. Moi *What Is a Woman...*, s. 68.

a także często z nim związana niechęć do krytycznego dociekania produktywnego efektu (performatywnego wymiaru) kategoryzacji, takich jak „kobieta” czy „męskość”, traci dziś na wiarygodności. Young wyjaśnia: „Po przyswojeniu sobie Lacana, Foucaulta, Derridy, Kristewej, Deleuze’a, Irigaray i Bourdieu nie możemy udawać niewiniątek i wierzyć, że fenomenologia potrafi odnaleźć «czyste» ucieleśnione doświadczenie pierwotne względem nauki i ideologii”⁷⁰. Z tego wynika siła poststrukturalizmu: wysunięcie na pierwszy plan podmiotów jako ustanawianych przez różne krzyżujące się i skonfliktowane kulturowe normy (dyskursy), a także dekonstruowanie tego, co wydawało się stabilne i nienaruszalne. Zauważmy jednak, że to, co jest siłą poststrukturalizmu – kluczowe znaczenie przypisywane dyskursowi – jest także źródłem rozczarowania. Odczuwamy coraz bardziej w myśleniu feministycznym, że „dyskurs” jako metafora językowa okazuje się niewystarczający, by opisać wymiary doświadczenia, ucieleśnienia, emocje/afekty (np. Koivunen 2010). Podsumowując, można powiedzieć, że fenomenologia potrzebuje poststrukturalistycznej krytyki władzy i dyskursu, a poststrukturalizm potrzebuje fenomenologicznego rozpoznania ucieleśnienia i doświadczenia.

Pytanie o to, jak struktury i ciała są w siebie nawzajem uwikłane, nie jest w teorii społecznej niczym nowym (i oczywiście nie jedynym, na które nie można dać wyczerpującej odpowiedzi)⁷¹. Prace Sary Ahmed stanowią w kontekście feminizmu, teorii *queer* i myślenia antyrasistowskiego interesujące rozwinięcie myślenia na skrzyżowaniu fenomenologii i poststrukturalizmu. Najważniejsze jej prace w tym obszarze to *The Cultural Politics of Emotion* (CPE) i *Queer Phenomenology* (QP). W obu tekstach Ahmed odczytuje fenomenologię na poststrukturalistyczną modłę, przez co poststrukturalistyczne myślenie o rasie, płci kulturowej, seksualności łączy się z fenomenologicznym rozumieniem cielesności bytującej w świecie. W CPE Ahmed wykorzystała Butlerowską koncepcję materializacji do opisu emocji. Nie chodzi o to, że emocje

⁷⁰ I.M. Young *On Female Body Experience...*, s. 8.

⁷¹ Najwięcej na ten temat mówił Pierre Bourdieu (*Szkic teorii praktyki, poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2007). Jego wprowadzenie fenomenologicznego pojęcia „habitusu” do strukturalistycznego rozumienia pojęcia klasy pobrzmiewa w moim wywodzie o tyle, o ile potwierdza ono ucieleśnioną naturę struktur społecznych. Należy jednak zauważyć, że teoretycy feminizmu wskazywali kilka wątpliwości w odniesieniu do Bourdieu. Przykładowo: uprzywilejowanie pojęcia klasy wobec genderu, seksualności i rasy, odtwarzanie tego, co wiąże się z normami, a w jego fenomenologii dostrzegano niedostatek emocji i doświadczenia (Zob. L. Adkins, B. Skeggs *Feminism after Bourdieu*, Blackwell, Oxford 2004).

rodzą się w nas i następnie są wyrażane, ani też nie jest tak, że pochodzą z zewnątrz nas, a następnie są uwewnętrzniane; jest raczej tak, że dyskursy kształtują powierzchnie i granice ciał i rzeczy, „obiektów” i „innych”. W ten sposób znikają esencje i autentyczność. Niemniej w ślad za fenomenologią mamy u Ahmed nacisk na ciała kształtowane przez doświadczenia. W zaproponowanej przez nią terminologii ciała kształtowane są przez to, z czym wchodzą w kontakt, przez spotkania pozostawiające „odciski” (*impressions*). Co ważne, to fakt, że sposób, w jaki rzecz się odciska, zależy od tego, jak się ją „czyta”. W ten sposób Ahmed, zachowując fenomenologiczne uznanie dla ciał w świecie, włącza do swoich rozpoznań poststrukturalistyczne skupienie na formacyjnej roli dyskursów. W QP, która koncentruje się na pojęciu orientacji, nacisk położony jest na to, jak ciała są kierowane:

Orientacje wymagają różnych sposobów rejestrowania bliskości z obiektami i podmiotami. Wyznaczają one nie tylko sposób, w jaki zamieszkujemy przestrzeń, ale także to, jak rozumiemy ten wspólnie dziedziczony świat i to w „kogo” i „czego” stronę kierujemy naszą uwagę i energię.⁷²

Zasadniczym celem pracy Ahmed jest pokazanie obu wymiarów, cielesnego i dyskursywnego, jako wzajemnie splecionych. W CPE wykorzystuje ona pojęcie „odcisku”, „by uniknąć czynienia analitycznych dystynkcji między odczuciami cielesnymi, emocjami i myślami tak jakby mogły one być doświadczane jako oddzielne obszary ludzkiego doświadczenia”⁷³. A w QP: „orientacja według mnie dotyczy tego, jak to, co cielesne, przestrzenne i społeczne jest z sobą wzajemnie *uwikłane*”⁷⁴ [wyróżnienie oryginalne]. Dla Ahmed ciała są orientowane w świecie, kieruje się je w stronę rzeczy zdających się zarazem w ich zasięgu, jak i wyróżniających się spośród innych. Równocześnie jednak orientacje są ściśle związane z dyskursem osadzonych w kulturze interpretacji zarządzających nierównomierną dystrybucją dobrogo samopoczucia. Chociaż dyskursywne atrybucje stanowią najważniejszy punkt myślenia Ahmed, jej poststrukturalistyczne odczytywanie fenomenologii uzupełnia założenie o naczelnej roli dyskursu w myśleniu poststrukturalistycznym rozumieniem ciał jako nośników historii „lepkich” śladów

72 S. Ahmed *Queer Phenomenology...*, s. 3.

73 S. Ahmed *The Cultural Politics of Emotions...*, s. 6.

74 S. Ahmed *The Queer Phenomenology...*, s. 181, przyp. 1.

(„sticky” impressions): „to, co się przykleja «ukazuje nam» czyjąś drogę, co zebrał po drodze, to co zebrane staje się częścią postaci podając w wątpliwość jej integralność jako postaci”⁷⁵.

Możemy powrócić teraz do zagadnienia męskości. Model poststrukturalistyczny – jaki ukazuje się nam w tekstach Stoltenberga – wyposaża nas w wymiar dyskursywny: istnieje coś takiego jak kulturowa atrybucja męskości w ciału czytane jako „męskie”. Dyskursy występują w ciągłym sporze i brak im stabilności, istnieje także konflikt z dyskursem bardziej egalitarnym/równościowym. Żaden z dyskursów nie określa znaczenia w sposób ostateczny, ale politycznie świadomy podmiot powinien starać się odrzucić stabilizację znaczeń oferowaną przez dyskurs „męskościowy” i implikowane przezeń działania. W przeciwieństwie do poststrukturalizmu fenomenologiczne podejście do męskości skupia się na wymiarze cielesnym. Według Seidlera nie ma czegoś takiego jak automatyczne uosabianie męskości przez mężczyzn. W jego miejsce pojawia się cała historia życia z męskością i jej nabywania. Istnieją np. ucieleśnione efekty istnienia tabu „emocjonalności” i wrażliwości [*vulnerability*] mające negatywne konsekwencje dla obu płci kulturowych. Podmiot świadomy politycznie nie może umilać sobie swojego doświadczenia, lecz powinien zaangażować się w nie, by je zrozumieć i w ten sposób zmieniać podmiotowość.

Moim zdaniem to, co proponuje Sara Ahmed, pozwala uniknąć fałszywego wyboru między dyskursem, normami i władzą z jednej strony, a z drugiej ciałami, emocjami i doświadczeniem. Dlatego proponuję myśleć o męskości jako czymś „lepkim”. Ciała w kulturze czytane jako „męskie” orientowane są w kierunku kulturowo ustabilizowanych znaków „męskości”, takich jak przemoc czy bycie twardym. Powtarzalne łączenie pewnych ciał z pewnymi znakami wytwarza męską podmiotowość. Proces ten jest ze swej istoty podważany, niepewny, ale charakteryzujące go powtarzalne ustanawianie męskości dąży do lekkości i znaturalizowania:

Ów paradoks – wysiłek, by odbywało się to bez wysiłku – jest dokładnie tym, co sprawia, że historia znika w momencie jej urzeczywistnienia. Powtarzalność pracy sprawia, że praca znika. Musimy myśleć nie tylko o tym, *co* jest powtarzane, ale także o tym, jak powtarzanie pewnych działań kieruje nas w określoną stronę: jesteśmy orientowani bardziej w stronę jednych obiektów niż drugich, włączając w to [...] obiekty myśli,

75 S. Ahmed *The Cultural Politics of Emotions*, s. 91.

uczucia, sądy, jak i obiekty w sensie celów, aspiracji i zamierzeń. [wyróżnienie oryginalne]⁷⁶

Istotą konceptualizowania męskości jako *lepkiej* jest możliwość opisywania władzy i konkurencyjnych sposobów ustanawiania podmiotowości, a także doświadczenia, bez odwoływania się jedynie do metafor językowych albo pojęcia autentyczności. Trzeba tu powiedzieć, że można znaleźć prace dotyczące męskości, w których ręka w rękę idzie rozumienie doświadczenia chłopców i mężczyzn ze stanowczą krytyką ich opresjonujących praktyk. Możemy je znaleźć w opracowaniu Messnera i Sabo o mężczyznach i sporcie albo w tekstach hooks o mężczyznach i miłości⁷⁷. Takie prace nieczęsto nasycone są poststrukturalistyczną myślą. Przykładem, który jest swego rodzaju prefiguracją pojęcia lepkiej męskości, za którym się tu opowiadam, jest książka Jonathana Salisbury'ego i Davida Jacksona poświęcona „postępkom chłopców”⁷⁸. Autorzy nie stawiają jasno kwestii teoretycznego spotkania fenomenologii i poststrukturalizmu, ale ich rozprawa zachowuje równowagę między oboma podejściami. Dotyczy ona w oczywisty sposób władzy chłopców i mężczyzn nad dziewczętami i kobietami i jej destruktywnego na nie wpływu, ze szczególnym uwzględnieniem molestowania seksualnego i naruszania integralności cielesnej. Równocześnie jednak praca wnika w kwestie doświadczania przez chłopców przymusu dostosowania się i wcielenia dominujących wzorców męskości, a także sposobów i strategii wykorzystywanych przez chłopców do negocjowania z tymi genderowymi wymogami. Pracę obu autorów wyróżnia to, że podmiotowość jest u nich rozumiana w sposób poststrukturalistyczny, z podkreśleniem niekoherencji i sprzecznych wymogów:

Mózgi chłopców nie są wyprane przez maczystowskie ideały. Nie przyjmują dominujących modeli męskości w sposób potulny i grzeczny. Ich nastawienie jest wymuszone, zaprzeczające; na poły drwiące, na poły akceptujące, próbują zarazem kontestować ten model, jak i wkupywać się weń.⁷⁹

76 S. Ahmed *Queer Phenomenology...*, s. 56.

77 bell hooks *The Will to Change: Men, Masculinity, and Love*, Washington Square Press, New York 2005; M.A. Messner, D.F. Sabo *Sex, Violence and Power in Sports: Rethinking Masculinity*, Crossing Press, Freedom 1994.

78 J. Salisbury, D. Jackson *Challenging Macho Values: Practical Ways of Working with Adolescent Boys*, The Falmer Press, London 1996.

79 Tamże, s. 13.

W efekcie te konkretne badania nad rozwojową „pracą chłopców” pokazują, co poststrukturalistyczno-fenomenologiczny model męskiej podmiotowości znaczy w praktyce. Ukazuje chłopców/mężczyzn jako określonych przez gender opresorów, ale także przedstawia doświadczenie przyjmowanych kulturowych norm męskości; droga do zmiany określana jest na równi przez negowanie praktyk genderowej opresji i „poszerzenie chłopięcego zakresu odczuwania”⁸⁰. W pewien sposób potwierdza to rozumienie męskości przez Ahmed jako lepkiej. Męskość kształtuje napotykaną ciało jako „mężczyzn”, odciska się na nich, kieruje nimi i wskazuje im drogę. Równocześnie jednak męskość nie jest tylko „dyskursem” ustanawiającym pozycję „mężczyzny”, bowiem „istnieje konflikt między fikcją stabilnego «prawdziwego mnie», męskiego «ja», a bardziej płynnymi, alternatywnymi, rodzajami świadomości”⁸¹. Ponieważ pojawia się elastyczność i sprzeczność podmiot nie może pozostać na nie obojętny; cyrkulacja norm przykleja się do ciała i im bardziej męskość jest odgrywana, tym bardziej staje się lepka.

Konkluzja

W prezentowanym tekście dowodziłem, że dominujące w krytycznych studiach nad męskością teorie są niewystarczające, gdy kwestią staje się podmiotowość. Natomiast tradycje feminizmu poststrukturalistycznego i fenomenologii feministycznej proponują ciekawe rozwiązania. Przywołanie tych teorii wiąże się nie tylko z włączeniem feministycznego teoretyzowania w obręb studiów nad męskością, ale rzuca też nowe światło, na to, co już zostało w ich ramach powiedziane. Między teorią feministyczną a studiami nad męskością istnieją, twierdzą, ciekawe koneksje, które dotąd pozostawały niewidoczne. W akcie ponownego odczytywania fragmentów prac Stoltenberga i Seidlera ujawnia się spójność między rozumieniem podmiotowości przez feminizm poststrukturalistyczny i fenomenologię feministyczną. Staralem się też ukazać, że poszczególne wartości obu tradycji dają się pogodzić w teoretycznym języku zaproponowanym przez Sarę Ahmed. Szczególnie, że uznanie męskości za *lepką* pozwala nam zobaczyć, że podmioty są ustanawiane poprzez rywalizujące dyskursy i powtarzane odegrania [*enactments*] kulturowe znaki męskości przyklejają się do ciała. Choć ten artykuł przedstawia różne sposoby myślenia o podmiotowości, jakie w studiach nad męskością

80 Tamże, s. 221.

81 Tamże, s. 7.

mogą wydawać się użyteczne, to nie należy zapominać, że analizy empiryczne wymagają określenia w odniesieniu do przecinających się nierówności klasowych, rasowych, płciowych, wiekowych i tych związanych ze sprawnością ciała⁸². Jak wskazywała Silma Bilge⁸³ podejście interseksjonalistyczne musi nadążać za współczesnymi debatami teoretycznymi dotyczącymi władzy i podmiotowości, a te ostatnie muszą być zakotwiczone w „szerszej perspektywie dostarczanej przez teorię interseksjonalną”. W innym miejscu mówiłem, że potrzebujemy zintegrowanego podejścia interseksyjnego, by odnieść się do różnych *stopni*, w jakich te nierówności się przecinają⁸⁴. Jeszcze większy wysiłek należy włożyć w myślenie o tym, jak nasze myślenie o mężczyznach i męskości może zyskać na kontakcie z różnymi dostępnymi źródłami teoretycznymi po to, by ułatwić pozytywne zmiany w naszym nierównym świecie.

Przełożył Wojciech Śmieja

82 P. Hill Collins *Black Feminist Thought: Knowledge, Consciousness, and the Politics of Empowerment*, Unwin Hyman, Boston 1990; N. Yuval-Davis *The Politics of Belonging: Intersectional Contestations*, Sage, Los Angeles 2011.

83 S. Bilge *Beyond Subordination vs. Resistance: An Intersectional Approach to the Agency of Veiled Muslim Women*, „Journal of Intercultural Studies” 2010 no. 31, s. 14.

84 Zob.: K. Berggren *Degrees of Intersectionality: Male Rap Artists in Sweden Negotiating Class, Race and Gender*, „Culture Unbound: Journal of Current Cultural Research” 2013 no. 5, s. 189-211.

Abstract

Kalle Berggren

UPPSALA UNIVERSITY

Sticky Masculinity: Post-Structuralism, Phenomenology and Subjectivity in Critical Studies on Men

Despite the recent consolidation of “critical studies on men” or “masculinity studies”, critics have pointed to a theoretical deficit. Berggren discusses how critical studies on men could benefit from engaging with contemporary post-structuralist feminist theory and feminist phenomenological accounts of subjectivity. His argument proceeds through a reading of John Stoltenberg as a post-structuralist feminist and of Victor Seidler as a feminist phenomenologist. He suggests that the study of masculinity can benefit from both traditions. Drawing in particular on Sara Ahmed’s innovative combination of post-structuralism and phenomenology, Berggren suggests an understanding of masculinity as “sticky”.

Keywords

subjectivity, masculinity, post-structuralism, phenomenology, John Stoltenberg, Victor Seidler, Sara Ahmed, Queer phenomenology